

Śp.
JAN RUTKOWSKI

PROFESOR UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO, CZŁONEK CZYNNY
I CZŁONEK ZARZĄDU POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI,
CZŁONEK POZNAŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
I B. SEKRETARZ GENERALNY ORAZ B. WICEPREZES TEGOŻ
TOWARZYSTWA, CZŁONEK WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO, CZŁONEK INSTYTUTU ZACHODNIEGO I JEGO
KURATORIUM

URODZONY 8. 4. 1886 W WARSZAWIE, ZMARŁ NAGLE W POZNANIU
21 MAJA 1949 R., OKRYWAJĄC NAUKĘ POLSKĄ WIELKĄ ŻAŁOBĄ.

Zmarły, mimo ogromu zajęć, znalazł był czas na współpracę z Instytutem Zachodnim od pierwszej chwili jego istnienia. Z inicjatywy Zmarłego wyłonił się szybko następnie realizowany pomysł starania się o pamiętniki z czasów okupacji. Tę okupację odczuł najboleśniej na skutek strat poniesionych w Śwym najbliższym otoczeniu naukowym. Zginęli po kolei z Jego uczni: dr Guntram Rolbiecki, autor pozostawionej w rękopisie 50-arkuszowej pracy pt. „Prawo przemysłowe miasta Wschowy w XVIII wieku“, stracony w Poznaniu 8 stycznia 1943 r. we Forcie VII; dr Tadeusz Ereciński, autor równie obszernej pracy pt. „Prawo przemysłowe miasta Poznania w XVIII wieku“, zmarły w obozie koncentracyjnym w Melk w sierpniu 1944 r.; doc. dr Marian Kniat, autor podstawo-

²¹ Przegląd Zachodni.

wego 3-tomowego dzieła pt. „Dzieje uwłaszczenia włościan w Wielkim Księstwie Poznańskim“, zmarły w obozie koncentracyjnym we Flossenbурgu 2 grudnia 1944 r.; dra Kniata habilitował śp. Rutkowski na tajnych posiedzeniach Rady Wydziału Prawa U. P. w Warszawie wiosną i latem 1944 r.; wydany po wojnie II tom wspomnianego dzieła Kniata poprzedził śp. Rutkowski osobnym wstępem.

Klasyyczny typ ścisłego uczonego, kładł wielki nacisk na stwarzanie podstawy źródłowej jako warunku opisu kataklizmu, który Polskę spotkał. Na tej podstawie zachęcał do opracowywania „Badań nad okupacją niemiecką w Polsce“. Kiedy w Instytucie Zachodnim powstał był pomysł stworzenia serii „Badań“, kładł nacisk na to, aby zeszyty łączyć w tomy, ażeby w ten sposób i zewnętrznie serii „Badań“ nadać szatę poważną. W ramach „Badań“ redagował osobną podserię: Studia nad dziejami gospodarczymi okupacji niemieckiej. W tej podserii ogłosił był najpierw zbiorowy tom trzech Swych młodszych uczni (Łuczaka, Piaszyka i Wasieka), a z kolei pierwszy tom obszernej pracy jednego z bliskich Sobie uczni, dra Władysława Rusińskiego, pt. „Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945“. W tym też cyklu ukazać się miały w dalszym ciągu „Dzieje gospodarcze Generalnej Guberni“, w opracowaniu samego Redaktora, i „Dzieje gospodarcze ziem do Rzeszy przyłączonych“, pióra ucznia Zmarłego i adiunkta przy Jego katedrze, dra Janusza Dereświczca. — Nie wiemy, w jakim stanie znajduje się rękopis Zmarłego. Nie potrzebujemy dodawać, że Instytut dołoży wszelkich starań, ażeby rękopis ten z największym pietyzmem wydać.

Mając głębokie zrozumienie dla faktu powrotu do Polski Ziem Odzyskanych, na Swoim odcinku pracy chciał je z Polską jak najsilniej związać. Miał rozumienie dla opracowań natury ogólnej, potrzebnych społeczeństwu w tej przełomowej chwili, ale równocześnie kładł ogromny nacisk na potrzebę źródłowego przeorania historii Ziem Odzyskanych. Zwracał na te potrzeby uwagę na Radzie Naukowej Ziem Odzyskanych, której był członkiem, a w końcu doprowadził do realizacji studiów nad archiwaliami szczecińskimi. Oparł je o Instytut Historyczny U. P., przy współpracy Instytutu Zachodniego. Z Jego inicjatywy poczęto zaprawiać młodzież do badań akt archiwalnych, ucząc ją paleografii i wprawiając w studia nad terminami używanymi w źródłach. Nie trzeba dodawać, że pilna kontynuacja tych prac będzie również godnym uczczeniem pamięci Zmarłego.

Do wykładu uniwersyteckiego i stojącego z nim w związku podręcznika systematycznie wprowadzał historię gospodarczą Ziem Odzyskanych, uważając ją za integralną część historii gospodarczej Polski.

Kiedy w r. 1927 żegnał Swego znakomitego ucznia, śp. Teodora Tyca, przedwcześnie z najwyższą dla nauki stratą zmarłego, pisał o nim: „Pracy naukowej... poświęcił się z rzadko dziś spotykanym zapałem i bezinteresownym oddaniem. Jednakże najbardziej podstawową cechą jego charakteru był patriotyzm, uczucie obowiązku całkowitego poświęcenia się sprawie Polski. Pracę naukową rozumiał jako formę służenia Polsce“. A we wstępie do wspomnianej pracy Kniata pisze o jej autorze: „Gorące umiłowanie Ojczyzny i głęboko rozumiany patriotyzm uważał za źródło swojej siły twórczej“. Te słowa z równą słuszością odnoszą się do ich Autora. Bezkompromisowy w spełnianiu obowiązków naukowych, wiele wymagający od siebie podwładnych, jeszcze surowszy był w stosunku do samego Siebie. Zginął dosłownie na posterunku, dyktując ostatnie karty II-go tomu „Historii gospodarczej Polski“.

Dorobek Jego jest jedną z cegieł, z których budowany jest dom, któremu na imię jest: Polska. Dlatego jest to dorobek trwały.

Cześć Jego pamięci!

Z. W.